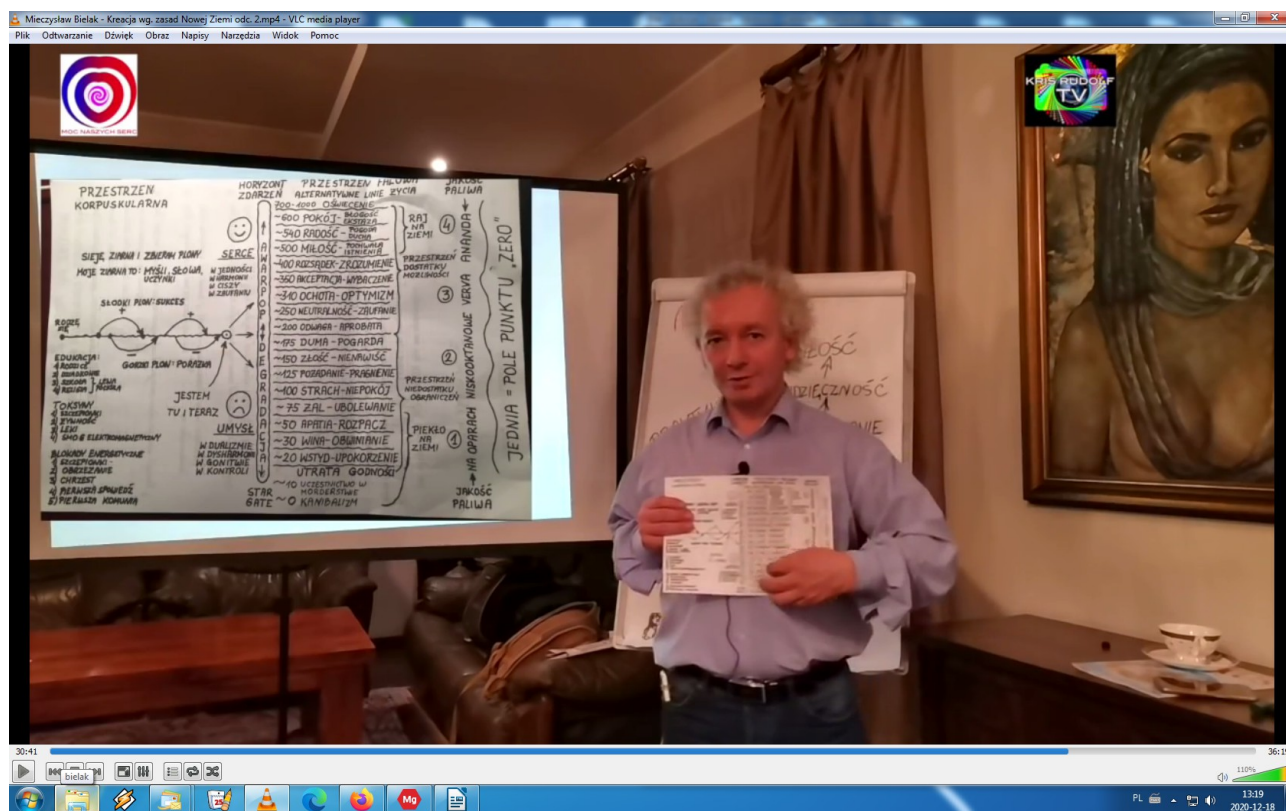
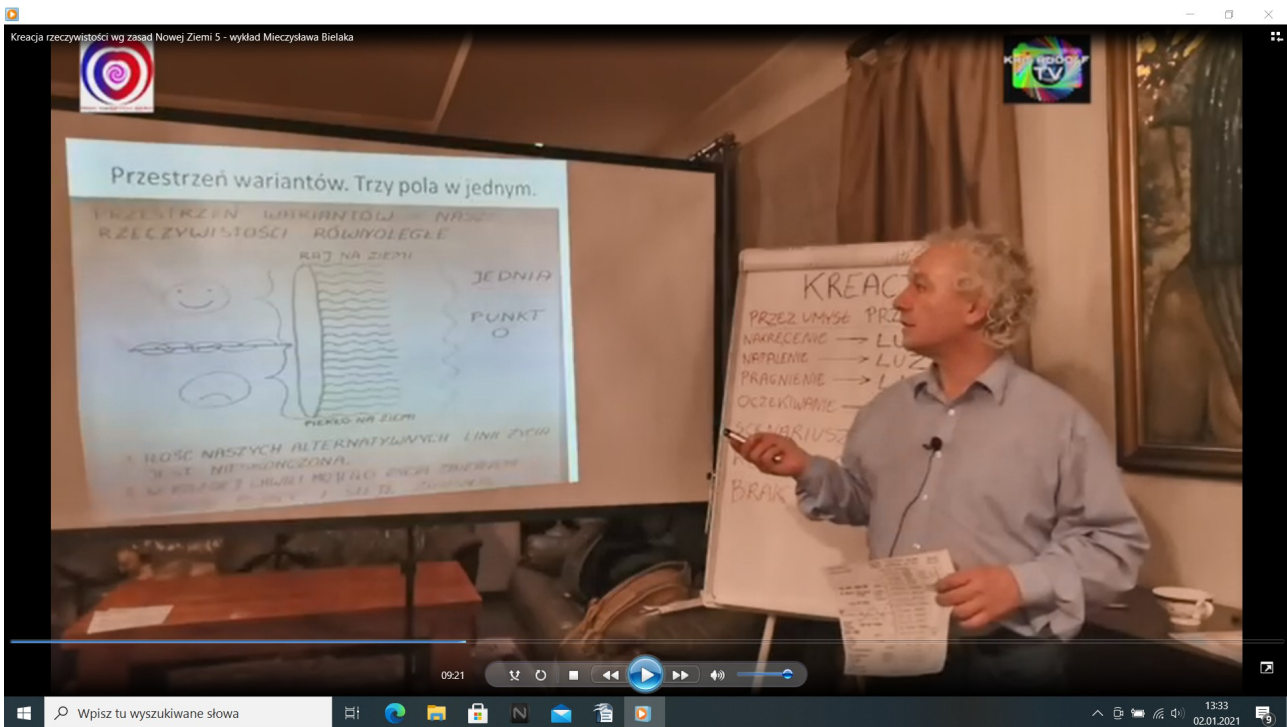


Kreacja rzeczywistości wg zasad nowej ziemi ,jak świadomość wpływa na dostatek w naszym życiu-Mieczysław Bielak. To transkrypcja jego wykładów wg mojego ich zrozumienia.

Cz.1.



Żyjemy w rzeczywistości holograficznej (iluzja,maja,rzeczywistość matematyczna,gra komputerowa) i na najwyższym poziomie tą rzeczywistość stworzyliśmy MY jako istota duchowa , po to by doświadczać. Stąd Istota (czyli my) podzieliła ją na siebie i pole i tworzą one jedność. W polu są inni ludzie,planety ,rośliny. My jesteśmy obserwatorem, pole i obserwator jest jednym. Obserwator czyli Najwyższa Istota ubrała się w ciało,umysł i zmysły. Poprzez zmysły odczytujemy projekcję a poprzez umysł kreujemy. Istota stworzyła w dużym uproszczeniu cywilizacje, które zaszczyły w ludzkie ciała czip/implant zwany gadzim mózgiem/umysłem po to by trafić na jeszcze większą planszę gry. Przed czipem byliśmy na planszy raj,po wgraniu pojawiły się 3 programy podstawowe w gadzim mózgu : 1-nie jesteś żadną najwyższą istotą i nie masz z nią/sobą żadnej łączności, 2- walcz lub 3- uciekaj, zatem nie jesteś już w świadomości jedności . Możesz zatem w grze zyskać lub stracić potencjały. Rozpoznaj jej zasady. Umysł dekoduje nam rzeczywistość i pokazuje nam, że jesteśmy w oddzieleniu (coś jest twarde,gorące itp.). Sam umysł służy nam do kreacji jako służa, jak dżin z lampy Aladyna kreuje taką rzeczywistość żeby nam służyła. Umysł też zawiaduje procesami w naszym ciele np. że oddychamy, że serce pompuje krew itp. My o tym nie musimy już myśleć. Do tego dochodzi zaimplantowany umysł gadzi z programem Hammurabiego -oko za oko ząb za ząb, walka albo ucieczka,cierpienie,trwoga i szukanie pomocy na zewnątrz u tzw. egregora ściągającego nam energię. My mamy poznać zasady, w których funkcjonujemy i wyrwać się z tej planszy na inną- przyjemniejszą. Twórcy gry, rządzący, ci „zli” to też nasze własne emanacje (nie walczymy z nimi i nie miejmy do nich złości i innych niskobiegunowych emocji bo to trzyma nas w matrixie).



Teoria jednorodnego pola , przestrzeń wariantów (podprzestrzeń niedoboru lub dostatku i możliwości). Komunikuj się zatem z wszystkimi i wszystkim tak jak sam chciałbyś być traktowany (w uszanowaniu, akceptacji, bezwarunkowej miłości). Pole jest naszym lustrem holograficznym. Ludzie zwłaszcza są naszymi odbiciami i po owocach, po odbiciu wiemy co jest w nas przerobione, zharmonizowane a co nie (ból, dyskomfort, schematy itp.). Ci którzy przynoszą nam gorzkie owoce są największymi naszymi nauczycielami, naucz się odpowiedzialności, że wszystko co cię spotyka jest twoje (patrz Radykalne wybaczenie). Czyli jak odrzucasz coś to wraca. Przyjmij, stań się lżejszy i idź „wyżej”. My jesteśmy energią, jak kogokolwiek (nawet roślinę, bakterię), istotę żywą doprowadzisz do stanu zagrożenia (strachu, lęku) to produkuje ona więcej energii (prądu). Nasze emanacje ustawiają tak by nie zabić nas a produkować jak najwięcej energii, najlepiej impulsami nas traktować. Układ kat-ofiara, kat-obszwanator – wszystko jest nami, ja jestem prawdziwy i moja/twoja energia i to jak nią zarządzasz. Wszystkie zmysły są podłączone pod umysł, który ma programy „fabryczne”, które tak naprawdę były w momencie poczęcia (czy do 1 r życia wg Totalnej Biologii). Poprzez szczepionki, chrzty itp. jesteśmy programowani czyli wprowadza się nam wirusowe programy, które nam nie służą. Zatem to co widzimy swoim wzrokiem, uszami nas przekłamuje w dużej mierze, zwracamy się więc do autorytetów (kościół, policja, urzędnicy, lekarze, adwokaci itp.). Stąd ważniejsze jest postrzeganie sercem i odczuwanie sercem. Mamy zatem zmysły zewnętrzne podłączone pod umysł tj. wzrok, słuch, smak, węch, dotyk, ale i wewnętrzne jak wewnętrzny wzrok (jasnowidzenie), uszy (jasnosłyszenie) podłączone pod serce, umysł emocjonalny w jelitach a u kobiet dodatkowo pod przestrzeń kreacji w łonie (patrz wykłady Marek Taran). Zatem komunikując się umysłem mamy dostęp tylko do części braku, wkręcamy się w sprawy różne, jesteśmy dojeni, tracimy potencjały, sercem wchodzimy do części dostatku i obfitości. W matrixie jest wszystko, wyloguj się z cierpienia (walka, rywalizacja, nienawiść, cierpienie, żal, brak, podziały, utożsamianie się z ...) i przeloguj na dostatek poprzez serce. W przestrzeni wariantów wszystko jest (w polu dostatku) i za razem nie ma niczego (w polu braku). Zrozum, że ty jesteś jednią a jednia jest tobą i komunikuj się z samym sobą i sobą w swoich wszystkich emanacjach tak, jak sam chciałbyś być traktowany. To co nas buduje to uczucia, to co degradowuje to emocje np. miłość to uczucie – zakochanie to emocja. Postrzegając świat przez umysł i gadzi mózg jesteś w ciągłym strachu lub gotowości do walki co jest degradowujące i jesteś odcięty od swojej najwyższej istoty. Tak reagując zwracasz się do zewnętrznego „Boga”/pasożyta/egregora dojącego z energii a nie do „siebie” czyli „najwyższej

istoty”. Aby kreować wg nowych zasad oczywiście będziesz doświadczać rzeczywistości zmysłami ale to serce ma wytworzyć to co chcesz doświadczyć i twoje zmysły mają to odebrać w taki a nie inny sposób. Odejdź od obserwowania projekcji już wytworzonej, przestań być jej obserwatorem (choć samo obserwowanie jest neutralne) i uczestnikiem i stwórz własną. Uczuciami podkarmiamy to co chcemy, najczęściej karmimy jednak emocjami czyli kreujemy negatywizmy .

Kim jestem?

Jestem nieumierającą Istotą Duchową ubraną w tym przejawieniu w ludzkie ciało fizyczne.

W tym ciele mam UMYŚL i ZMYŚLY ZEWNĘTRZNE do odczytywania smaków swojej kreacji.

W tym ciele mam też SERCE i ZMYŚLY WEWNĘTRZNE do projekcji przyszłej kreacji. Serce ma dostęp do przestrzeni wariantów (eksperyment oglądania miłych i trudnych rzeczy, serce szybciej reagowało na traumatyczne obrazy co zostanie pokazane umysłowi -jakieś 6 sekund wcześniej) i poprzez komfort lub dyskomfort ciała podpowiada nam jaką decyzję podjąć.

W tym ciele i poprzez to ciało wyrażamy ludzkie emocje i uczucia.

ZMYŚLY ZEWNĘTRZNE: wzrok, słuch, smak, węch, dotyk.

ZMYŚLY WEWNĘTRZNE (*logika i lewopółkulowość to zabija*) :

wyobrażeniowy wzrok

wyobrażeniowy słuch

wyobrażeniowy smak

wyobrażeniowy węch

wyobrażeniowy dotyk

Czy chcę czy nie , jestem kreatorem swojej rzeczywistości.

Permamentnie kreuję ją w TU i TERAZ:

świadomie

lub

nieświadomie.

W przestrzeni korpuskularnej w każdej sekundzie zmieniasz swoje położenie, albo w przestrzeni niedostatku jesteś albo w przestrzeni dostatku.

Uczymy się odpowiedzialności , że wszystko jest nasze i nie ma w tym świecie nic co nie byłoby nasze, co nie było by mną samym (patrz Radykalne Wybaczenie). Nie generuję nienawiści i zemsty, koło karmy się zatrzymuje i zaczynam się komunikować ze sobą i swoimi emanacjami poprzez USZANOWANIE AKCEPTACJĘ, WDZIĘCZNOŚĆ, BEZWARUNKOWĄ MIŁOŚĆ.

Transmutacja to praca wewnętrzna, to co ciężkie zamieniamy w to co lekkie, a materia przy okazji przyjdzie za tym.

Kreując świadomie doświadczam tego co chcę czyli słodkich smaków życia.

Kreując nieświadomie doświadczam tego czego nie chcę czyli gorzkich smaków życia (goryczy).

ODBIORNIK i PROJEKTOR.

Człowiek jako odbiornik odczytuje/smakuje rzeczywistość już wytworzoną (przez siebie).

To my stworzyliśmy matrix by doświadczać bólu i przez to obudzić się i wyjść wyżej do tzw. raju. Nie zblądzisz nigdy jeśli będziesz kierować się sercem. Jeśli wkręcisz się w coś poprzez zmysły zewnętrzne (słuchając, czytając, angażując się w ...), zasilisz emocjami, to wyda to płony ale gorzkie.

Możemy być obserwatorem albo uczestnikiem gry.

Jeśli jesteśmy obserwatorem bezemocjonalnym rzeczywistości wykreowanej to nie dzieje się nic złego dla obserwatora. Energia jest przy nas.

Jeżeli jesteśmy uczestnikiem gry to wkręcamy się i poprzez emocje np. żal, złość obniżamy swoje wibracje, oddajemy energię lub jesteśmy z niej okradani i chwyci nas któryś hak wahadła egregorycznego (egregorów), które jest zainteresowane wybić nas ze stanu równowagi. Matrix wkręcał wcześniej nas w walkę a teraz w opór (informacje na facebooku, klikanie w przekazywanie informacji, niby nic takiego). Walczący zasilają tych co się opierają a opierający zasilają tych co walczą. Kiedy obserwujemy ale i nie opieramy się, nie zasilamy żadnej ze stron i nasza energia jest przy nas.

Jeżeli w związku z zaistniałym odczytem generuję emocje to staję się uczestnikiem gry i dana sytuacja szkodzi uczestnikowi.

Cz.2

Choćby świat walił się na naszych oczach serce ma być nieporuszone, wtedy świat holograficzny się rozburzy.

Gdy jestem w odbiorze i widzę coś to...
Wszystko co jest, jest takie jakie jest.

Do momentu gdy tego nie nazwę i nie wygeneruję emocji albo uczuć to wtedy przedmiot obserwacji jest dla mnie NEUTRALNY. Ani mi nie szkodzi, ani nie służy.

Gdy jestem w odbiorze mam możliwość dwojakiej relacji. Gdy widzę coś dopóki tego nie nazwę to wszystko jest w potencjale, neutralne. Gdy zareaguję z poziomu gadziego umysłu że coś jest złe, muszę uciekać lub walczyć, albo w trwodze oddać „jakiemuś zewnętrznemu bogu” energię, to wtedy zaczyna nam to degradować jakość życia.

Mam wybór.

Jaka komendę wysłę do cząstek elementarnych w polu?

- mi to służy
- jest neutralne dla mnie
 - mi to szkodzi
 -

Cząstki elementarne zawsze są gotowe służyć mi słodyczą albo goryczą w życiu (w zależności co u nich zamówimy, poprzez wyobrażenia, zmysły wewnętrzne i uczucia to róbmy).
Mogą też nadal pozostać dla nas w gotowości.

Te cząstki to zdarzenia, osoby itp. Jeśli je odpychamy i tak wrócą. Pole jest zawsze pełne cząstek

gotowych nam służyć w każdej sekundzie słodyczą lub goryczą. Z fizyki kwantowej wiemy, że cząstki zachowują się zgodnie z zamiarem, intencją, komendą obserwatora. Pierwotnie rozkaz rodzi się w naszym wnętrzu i realizuje kiedy jest poparty emocją (co nie służy) lub uczuciem (poprawia jakość naszego życia). Zwracaj uwagę co myślisz, co czujesz, jak mówisz, co mówisz bo to co wysyłasz wróci do ciebie. Bądź świadomy, bądź w uważności jak się komunikujesz z polem czyli samym sobą, otoczeniem, partnerem, kotkiem, sąsiadem itp. Czy komunikacja jest pozytywna czy nie - z samym sobą w sobie czy z samym sobą we wszystkich swoich emanacjach.

Gdy nazwę/ocenię to co jest ...

ocenię, że to jest złe/niebezpieczne i wygeneruję emocje: strachu, lęku, niepokoju, nienawiści. To w tym momencie projektuję nową jeszcze bardziej gorzką rzeczywistość. Wtedy, to co jest mi nie służy. Owocem tej kreacji będą gorzkie plony.

Ludzie myślą, że szczęście można kupić.

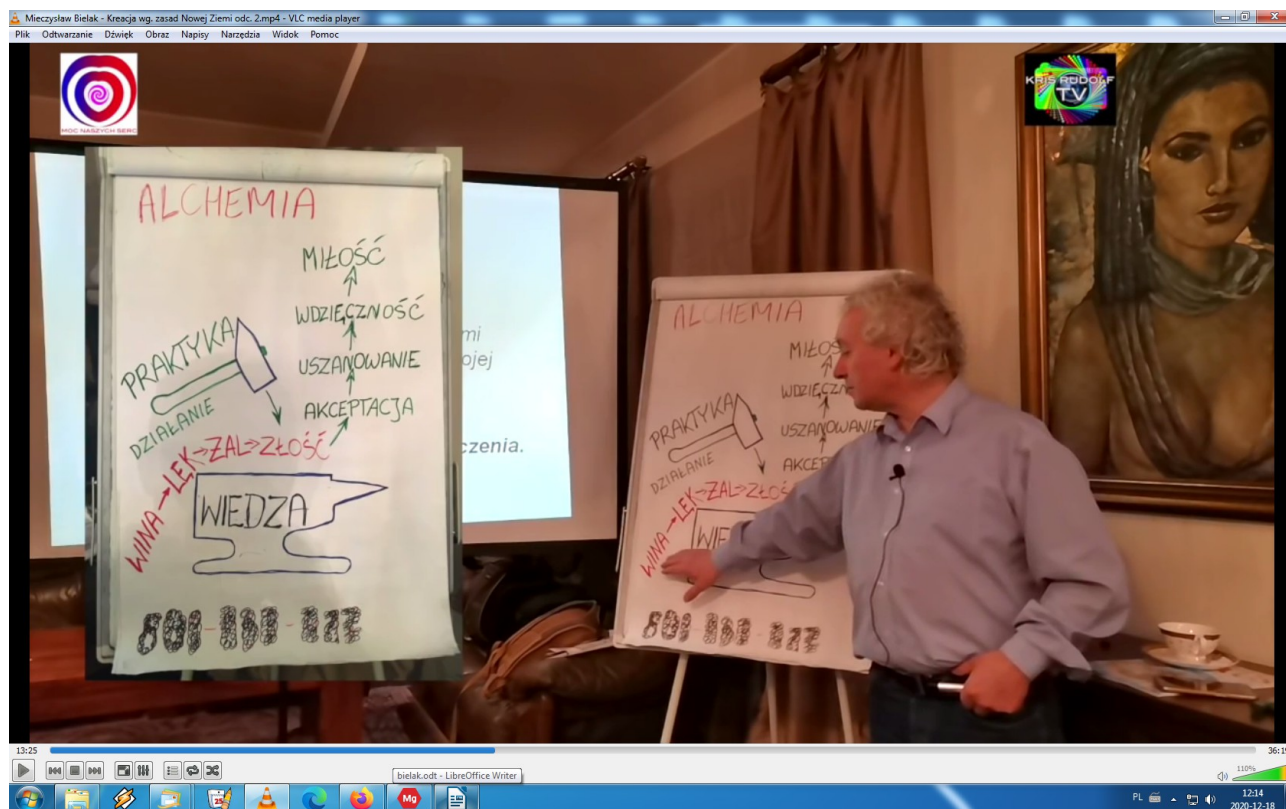
Myślimy, że wszystko można kupić:

- wystarczy wygrać, odziedziczyć spadek lub ukraść i potem już szczęście sobie kupię
- kupię sobie zdrowie
- kupię sobie miłość
- kupię sobie czas
- kupię sobie rozrywki
- kupię sobie ...

Ale to nie tak działa.

Świat wokół mnie i materia dadzą mi satysfakcję gdy będą pochodną mojej ŚWIADOMOŚCI (miłość, uszanowanie, wdzięczność, równowaga itp.).

Brak świadomości daje ograniczenia.



Mając wiedzę co ściąga w dół należy przejść do działania by pójść w górę, aby komunikować się w polu ze wszystkimi (czyli tak naprawdę z samym sobą) w sposób pozytywny. To co negatywne wpływa lub siedzi traumatyczne (często z przeszłości) -wykonać nad tym pracę /Radykalne wybaczenie/. Naszym zadaniem jest dokonać transmutacji z „ołowiu” niskich emocji w „złoto” pozytywnych uczuć. Przyjmij swoje plony, rozwiąż kontrakty z innymi ludźmi (Totalna Biologia, Radykalne Wybaczenie).

Zacznijmy więc od podstaw.

Jesteśmy świadomością w polu energii (które jest częścią nas samych), ubraną w ciało fizyczne ze zmysłami . Z polem się komunikujemy i od jakości komunikacji otrzymujemy to co wykreujemy.

Cały wszechświat i wszystko jest jednym polem energii.

Jesteśmy tylko MY jako świadomość i POLE.

Jesteśmy OBSERWATOREM tego co się w POLU zadziewa.

Obserwator i Pole JEDNYM JEST.

Dostatek wynika z harmonii.

Zdrowie i bogactwo wynika z harmonicznej komunikacji pomiędzy nami a otaczającym nas światem.

Ten świat to my sami, inni ludzie, zwierzęta, rośliny, minerały itd.

Harmonia jest wtedy gdy postrzegamy tych „innych” jako swoje własne emanacje. To co uznajemy za bolesne, trudne pokazuje nam co mamy w sobie zmienić i uzdrowić, ale nie umysłem a sercem. Zmienisz siebie to i świat się zmieni.

W oczach innych zobaczymy samego Siebie i komunikujmy się z nim jak ze samym Sobą. Zgodnie z przysłowiem „nie czyń drugiemu co tobie niemiłe”.

Energia jest w ciągłym ruchu, w przepływie i dąży do równowagi i harmonii.

My jako świadome istoty możemy ten ruch i równowagę:

- podtrzymywać gdy mamy świadomość
- zakłócać przy barku świadomości.

Zakłócamy lub podtrzymujemy harmonijny przepływ energii w polu wokół nas poprzez:

- nasze myśli
- nasze słowa
- nasze uczucia lub emocje
- nasze wyobrażenia
- nasze działania.

„Świadomość kształtuje byt”

czy

„Byt kształtuje świadomość”.

Świadomość kształtuje byt są jednak sytuacje skrajne kiedy ludzie nie mogą/nie potrafią wejść w

świadomość dopóki nie zabezpieczą sobie choć w minimalnym stopniu bytu lub podstawowej potrzeby (np. na spotkaniu czujesz głód i możesz skupić się tylko kiedy coś zjesz bo inaczej myślisz tylko o głodzie).

Świadomość (czyli miłość, równowaga, akceptacja itd) – przybliża
przybliża nas do obfitości
przybliża do dostatku dobrych relacji
przybliża do dostatku zdrowia
przybliża do wzrostu mocy
przybliża do samorealizacji
i
przybliża nas do radości.

Wszystko co dobre przyrasta.

Brak świadomości (brak miłości, brak wdzięczności itd) - oddala
oddala nas od obfitości
oddala od dostatku dobrych relacji
oddala od dostatku zdrowia
oddala od wzrostu mocy
oddala od samorealizacji
ale
przybliża nas do cierpienia.

Świadomość oznacza moją odpowiedzialność za wszystko co mnie w moim życiu spotyka.

Brak świadomości oznacza szukanie winy w innych osobach za to co mnie w moim życiu spotyka.

ŚWIADOMOŚĆ to ODPOWIEDZIALNOŚĆ .

1) Pierwsza oznaka świadomości to ODPOWIEDZIALNOŚĆ.

Jestem odpowiedzialny za wszystko co mnie w życiu spotyka.

Żyję w świecie przyczynowo-skutkowym.

Co zasiałem to zbieram.

Jestem świadomy czyli odpowiedzialny.

Odpowiedzialny za wszystko co mnie w moim życiu spotyka.

Przyjmuję moje własne plony (i wręcz mi to służy).

ŚWIADOMOŚĆ czyli AKCEPTACJA.

2) Drugą oznaką świadomości jest AKCEPTACJA tego co jest.

Więc akceptuję WSZYSTKIE plony jako moje dzieci, moje owoce, moje kreacje. Sztuką jest przyjąć te gorzkie plony (Radykalne Wybaczanie) a jeszcze przyjąć je z radością jest już trampoliną w górę.

Oczekiwanie rodzi frustrację -negatywną emocję i energię !

Cz.3

3) Trzecią cechą świadomości jest USZANOWANIE tego co do mnie przychodzi. Uznaję to wszystko i szanuję to co widzę i doświadczam.

Uszanowanie takich zjawisk jak:

- alkoholizm
- kradzieże
- homoseksualizm
- narkomania
- gwałty
- morderstwa

Czy coś jest łatwe do uszanowania czy też nie-wszystko jest moją emanacją.

4) Czwartą cechą jest WDZIĘCZNOŚĆ skierowana do tych ludzi, którzy przynoszą nam gorzkie plony.

Dotychczas ich obwiniałem, mówiłem:

- To on jest temu winien!
- To ona jest temu winna!

Teraz wiem, że wszystkie plony są moje, nawet te gorzkie i płacę WDZIĘCZNOŚCIĄ tym, którzy przynieśli je dla mnie.

W stosunku do osób którzy odgrywają rolę naszego kata, my też możemy być katem dla kogoś (Radykalne Wybaczenie). Dopóki nie wzbudzimy w sobie wdzięczności „do” i „za wszystko” co się wydarzyło (a zwłaszcza za „trudne” plony, poczucie winy, krzywdy itp.), to programy i schematy będą się powtarzać. Można porównać, że wdzięczność jest jak zapłata za wykonaną pracę (tego który mi ją dał bym ja mógł ją wykonać i przerobić, „rozwiązać kontrakt”).

POGARDA jest przeciwnością USZANOWANIA.

Dotychczas „Niosących moje plony” krytykowałem i nimi pogardzałem. Teraz już tego nie robię.

Dotychczas był następujący ciąg : krytyka- niezadowolenie- osądzenie- pogarda- nienawiść.

Im bardziej się na tym skupiamy tym bardziej to przyrasta (i przyciągamy to do naszego życia).

Gardząc innym człowiekiem gardzimy sobą i niszczymy siebie.

ŚWIADOMOŚĆ to:

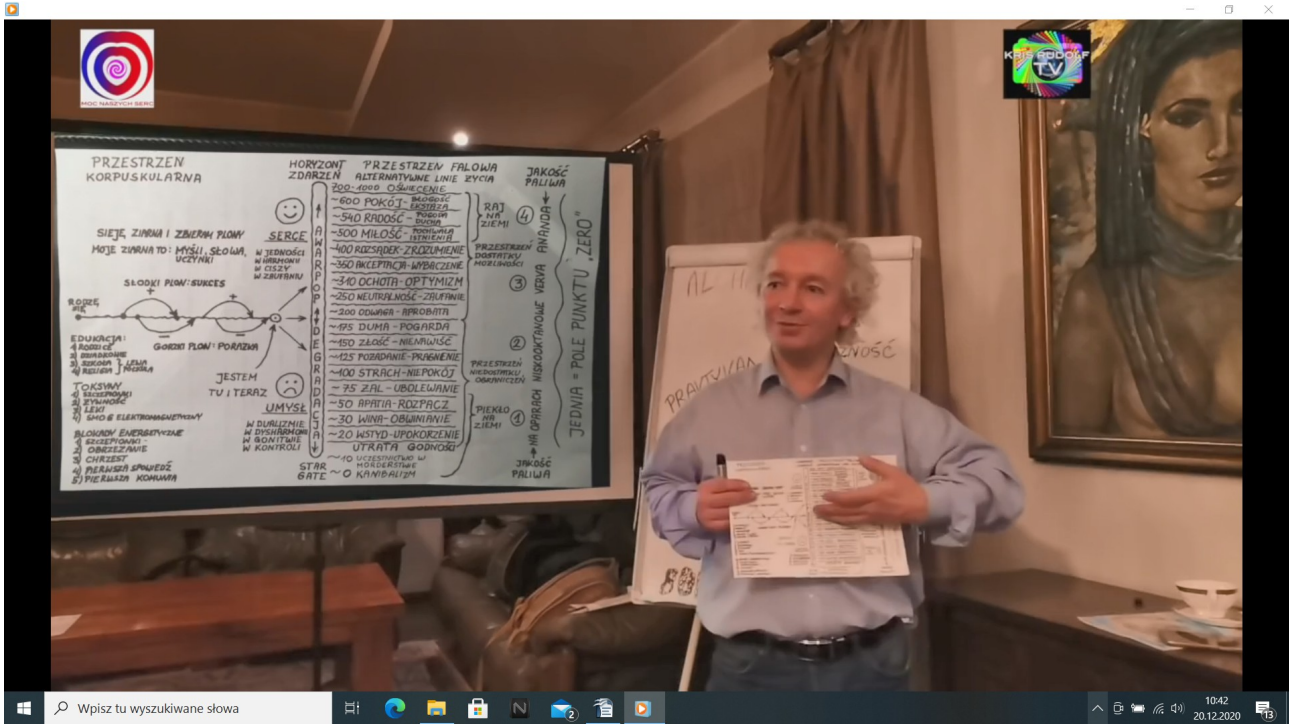
ODPOWIEDZIALNOŚĆ za plony

AKCEPTACJA

USZANOWANIE zjawisk

WDZIĘCZNOŚĆ tym co przynieśli moje własne plony.

Nikt za nas tego nie zrobi, wiedza i świadomość to podstawa, potem praktyka czyli transformowanie tego co ciężkie. Będą nadal pojawiać się trudne sytuacje jako testy, ale coraz rzadziej i coraz szybciej będziesz umiał odpowiednio na nie zareagować. My mamy nauczyć się wybierać i działać pomiędzy umysłem, gadzimy mózgiem a sercem.



Pranie i wirowanie.

Energie Ziemi wzrastają, wibracje niskie powoli znikają a tak naprawdę to człowiek poprzez nieświadomość je kreuje i podtrzymuje. Zwierzęta nie mają gadziego czipa, mają instynkt, hierarchię ale nie podtrzymują wibracji negatywnych.

Podnoszenie świadomości to wysiłek.

To wysiłek i ból w umyśle.

Wychodzenie :

- poza strefę komfortu
- poza nawyki
- poza stare programy/schematy.

Możesz ten wysiłek podjąć i wtedy twoje życie się zmieni lub nic nie robić i wtedy nic się nie zmieni. Wybór należy do ciebie.

Pamiętaj, jeśli mówisz, że coś jest trudne lub będzie trudne to... tak właśnie będzie. Zatem podnoszenie świadomości to nie wysiłek, praca w trudzie, bólu i znoju. To coś co robisz z radością i lekkością i tym szybciej to się dzieje. Dla nas jest ważny „nasz” hologram i „nasz” świat, a nie innych i co my robimy W TERAZ, jak się KOMUNIKUJEMY z POLEM (emocjami czy uczuciami, sercem czy umysłem). Oczywiście żyjemy w tym świecie ale wewnętrznie bądźmy na wyższych wibracjach i przez to jesteś niewidzialny dla np. policjanta, dla kogoś kto chce cię okraść, dla istot z którymi już w tym świecie nie rezonujesz.

Strefa komfortu to tak naprawdę zaakceptowany dyskomfort. To pewien ból, który akceptujemy. Możemy ten ból zniwelować ale trzeba podjąć pewien wysiłek, pracę.

Moja relacja z pieniędzmi.

W kwestii zdrowia, pieniędzy energia pola podąża za uwagą obserwatora i namnaża to na co on zwrócił uwagę.

Cząstki elementarne w polu zachowują się zgodnie z zamiarem obserwatora.

Jeśli koncentrujesz się na braku, lęku że nie masz pieniędzy to pomnażasz deficyt zamiast dostatek (pamiętaj, że nie nadmiar tylko dostatek masz mieć -RÓWNOWAGA I HARMONIA).

Zasada 1- radość z pieniędzy .

Gdy się martwimy o pieniądze to energia naszej uwagi zasila zmartwienie i ono narasta. Problemy z pieniędzmi będą jeszcze większe. Lęk o nie zakręca ich przyływ.

Przenosimy uwagę na radość z tych pieniędzy, które obecnie mamy w portfelu, na koncie itp. /zobacz też Matt Kahn książki i nagrania/.

Pytanie ?

Jak ty wydajesz swoje pieniądze?

Z radością czy ze smutkiem i żalem?

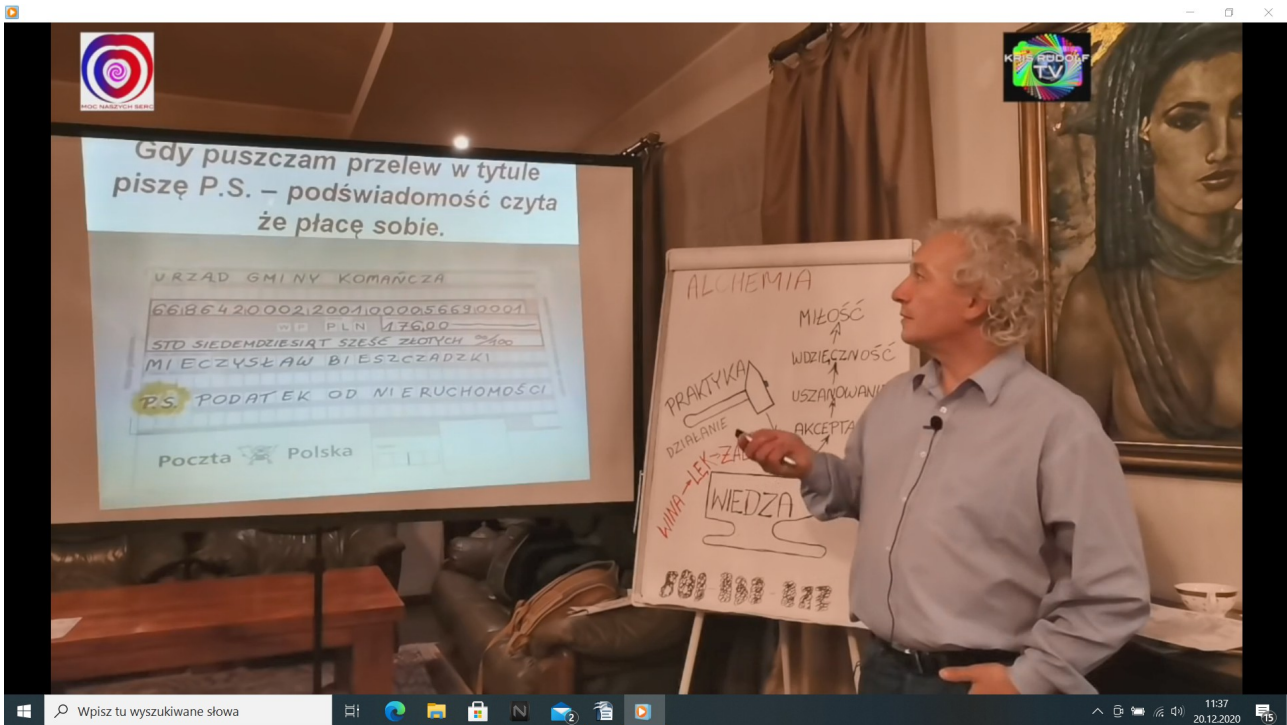
Czy jesteś Sknerusem?

Z lekkością ale bez oczekiwania na przyływ. Wtedy uruchamiasz falę, z różnych miejsc, poprzez różne zdarzenia dostaniesz. Komu płacisz ? Samemu sobie bo wszystko jest twoją emanacją. Sknerusowanie to żałowanie sobie samemu.

Zasada 2- płacę sobie za wszystko .

Wszyscy jesteśmy częścią jednej całości. Inni ludzie są moimi emanacjami. Oni są częścią mnie. Ci ludzie są lustrem dla mnie a ja jestem lustrem dla nich. Płacąc innym za cokolwiek płacę sobie. Płacąc sobie wydaję pieniądze bez żalu. Płacę sobie z radością. Mówię w myślach : „płacę sobie”.

Gdy puszczam przelew w tytule piszę P.S. -podświadomość czyta że **PŁACĘ SOBIE**. Tak zakoduj i „poczuj” to.



Jak reagujemy na mandat?

Smucimy się.

Cieszymy się.

Przyjmij i zapłać z lekkością.

Pytanie o cenę.

Słowa mają moc.

Gdy pytają co cenę mówimy:

Ile muszę stracić?

Podświadomość widzi, że tracimy kupując towar i wydając pieniądze.

One już do nas nie wrócą a inne nie będą przychodziły.

Powiedz : dostaję za to coś co potrzebuję, zarabia ktoś czyli ja itp.

Jeśli mówisz ile mam/muszę Panu/Pani zapłacić robisz oddzielenie. A powinieneś myśleć ile mam sobie zapłacić , ile mam zapłacić.

Przyjmowanie darowizny.

Przyjmuję tę darowiznę :

-bez oczekiwań

-bez zobowiązań

-bez konsekwencji

Wtedy ta darowizną jest dla mnie bezpieczna.

Weź bez jego/jej oczekiwań, bez jego/jej zobowiązań czy jego/jej konsekwencji.

Jeśli ty obdarowywujesz daj i nie oczekuj co z tym ktoś zrobi albo że ci się musi odwdzięczyć. Wtedy jesteście czysti. Jeśli jednak „dasz” z litości to ta emocja mocno pogrąży cię, degraduje w dół.

Przekazywanie darowizny:

- bez oczekiwań
- bez zobowiązań
- bez konsekwencji

(pisz to w przelewach i aktach notarialnych itp. : przekazuję ... bez oczekiwań, bez zobowiązań, bez konsekwencji)

Komunikacja z pieniędzmi. Płać raczej gotówką.

Prawidłowe nazywanie pieniędzy.

Zamiast:

- kasa
- pieniążki
- hajs
- grosiczki itp.

Mówimy PIENIĄDZE z szacunkiem i równoprawnie, nie goń za nimi i nie idealizuj ich jak bożka, nie oczekuj to wtedy traktujesz je jako coś większego, lepszego od siebie a ty jesteś niewolnikiem. Macie być w partnerstwie a właściwie to człowiek jest nadrzędną istotą, macie swój cel i zmierzacie do niego a pieniądze mają się pojawić (nie ważne jak, nie koduj jak, nie pisz scenariusza) by zrealizować twój plan, cel. W biznesach przy pisaniu biznesplanów jak opisujemy cel i skąd na co pieniądze mają się pojawić, jak mają być wydane to pułapka dla przedsiębiorców, że muszą biznesplan zrealizować. Jeśli stworzymy biznesplan i wyrzucimy go do kosza to ok, jeśli jednak wgłębimy się w niego i zaczniemy go realizować to zaciągamy w naszym życiu, polu, biznesie wszystkie możliwe hamulce.

Znajdowanie pieniędzy.

- 1) okazać szacunek nawet dla 1 grosza
- 2) wyczyścić, wyprostować banknot
- 3) włożyć do portfela
- 4) powiedzieć w myślach :

„Chodź do mnie, u mnie będzie ci ciepło i przyjemnie. Jestem ci wdzięczny, że do mnie przyszedłeś. Od teraz bawimy się razem.”

1 grosz to jak syn 100 zł, nie uszanuj „syna” to czy „matka” cię uszanuje? Te słowa z pkt 4 to komunikacja z pieniądzem poprzez jego uszanowanie i wtedy energia pieniądza będzie chciała z nami być i nam służyć w przepływie. Można być w pogardzie oczywiście.

Życie ma być zabawą a nie że...

Tylko oszczędnością i pracą ludzie się bogacą.

Możemy za to powiedzieć że:

Stanem równowagi i harmonii, poprzez ten stan żyję w dostatku wszystkiego co jest (lub ludzie żyją w dostatku wszystkiego co jest).

Pieniądze, bogactwo i dostatek wszelkich dóbr- idą tam gdzie jest lekkość, radość i błogość.

Zasoby idą tam gdzie mogą się bawić i radować.

Recepta.

Wrzuć na luz i ciesz się z tego co jest.

Cz.4

Moje życiowe cele.

Dlaczego powinienem zapisywać swoje cele?

Jak pracować z celami?

Praca z naszymi wyobrażeniami i celami, wewnętrznymi zmysłami w przestrzeni źródła (punktu zerowego). Gdy jesteśmy w polu energia jest rozproszona, nie wiemy co ma się realizować. Kiedy jednak już wiemy co ma się realizować to nadajemy energii kierunek. I teraz jak z tą energią pracować.

Wg Wikipedii/encyklopedii co to jest cel?

- to do czego dążymy
- miejsce do którego zmierzamy
- osoba lub przedmiot , których dotyczą zamierzone działania

To czego pożądamy , a słowo pożądanie i emocja jest niejako związane z zakłóceniem harmonii i równowagi, to czego oczekujemy lub pragniemy też wiąże się z zakłóceniem i to wszystko prędzej czy później wygeneruje frustrację. Zatem to co zamierzamy jest właściwym określeniem i nastawieniem, żeby nasz cel był lekki, czysty zamiar nieobciążony jakąkolwiek wagą, jakimkolwiek splątaniem.

W uproszczeniu.

Każdy z nas dąży do życia w dostatku:

- 1) zdrowia
- 2) pieniędzy
- 3) czasu dla siebie
- 4) bezpieczeństwa
- 5) uznania i samorealizacji
- 6) dobrych relacji:
 - ze współmałżonkiem lub partnerem
 - z dziećmi, synowymi, zięciami
 - z rodzicami i dziadkami
 - z sąsiadami, współpracownikami, klientami itd.

Kluczem jest relacja jako komunikacja. Bo poprzez relacje, komunikację ze samym sobą w tych emanacjach (pamiętamy o teorii pola jednorodnego) np. w formie czy to współmałżonka czy

klienta itp. mamy klucz do dostatku punktów od 1 do 4.

Stan duszy i umysłu przy braku celu :

- zagubienie i apatia
- przyciągamy ludzi podobnych do siebie

Brak celu w życiu powoduje , że energia jest rozproszona, jest nieskwantyfikowana, nie ma nadanego kierunku i nie może nam służyć tak jakbyśmy chcieli. Człowiek jest w stanie umysłu że życie mu się przydarza ,nie ma on na nic wpływu , jest w apatii i zagubieniu ,zgodnie z zasadą podobne przyciąga podobne to przyciąga ludzi jęczących i biadolących.

Kogo przyciągamy przy braku celu ?

- Ludzie narzekający przynoszą do naszego życia dużo problemów.
- Chętnie się dzielą swymi problemami namiętnie o nich opowiadając.
- Rozdrapują stare rany i na nowo przeżywają traumy z przeszłości.
- Ciągłe sięj chwasty i zbierają coraz większe ich plony.
- W ich życiu jest coraz więcej goryczy.
- Wszędzie znajdują dziurę w całym.

Jeśli rozdrapujemy coś, to wewnętrznym okiem to widzimy, zmysłem wewnętrznym słyszymy, kreujemy, czujemy ból, zatem zasila my pole by nam to dało. Nie wchodzimy w przeszłość żeby kreować, w tym specjalizuje się umysł. Możesz cofnąć się do wydarzeń ale po to by je uzdrowić i przetransformować, zamknąć. Umysł jest jak akwizytor na prowizji egregorów i dostaje sowitą prowizję od każdego dzuła energii, którą tracicie wchodząc w emocje (w negatyw, w to co nie służy). Zatem jeśli to przepracujesz, odetniesz, będziesz słucał serca a nie umysłu, to automatycznie ci jęczący ludzie pójda zasilać innych jęczących a nie ciebie, bo ty nie będziesz z nimi rezonować. Oczywiście nawet będąc na wysokim poziomie wibracji może jeszcze taka osoba pojawić się w naszym życiu ale to już jest jako test na sprawdzenie jak reagujesz, to nie jest już pralka , w której wywalasz brudy. Można to porównać do przejścia do następnej klasy lub cofnięcia się niżej by coś powtórzyć.

Czy TY też tak chcesz?

Wiedz że „Kto z kim przystaje takim się staje” .

Jeśli też tak chcesz to nadal żyj bez celu i spędzaj czas z tymi ludźmi, czyli ludźmi co nie mają swoich celów. Miej tylko świadomość że będziesz nasiakał jak gąbka ich problemami i staną się one twoją rzeczywistością.

Cz.5

To co sobie wyobraziłem

To jest już moje

Prawo Ohma mówiące o pokonywaniu przestrzeni.

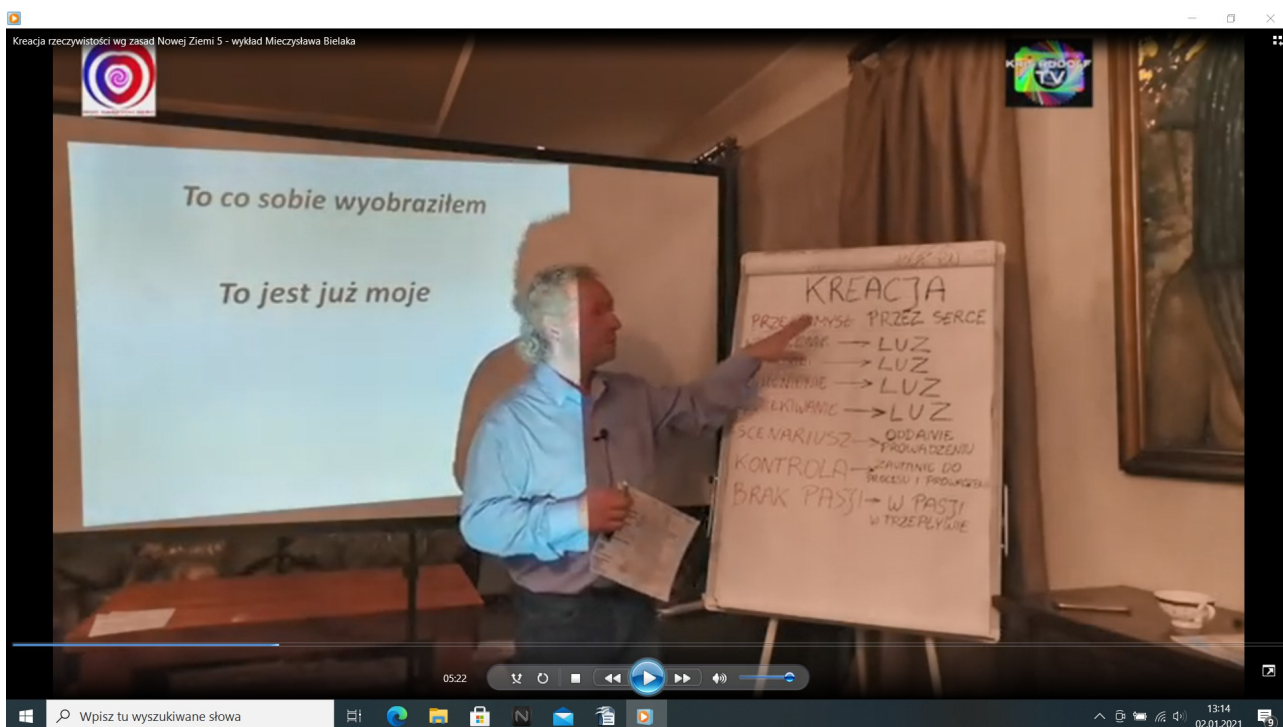
$$R = \frac{U}{I}$$

U napięcie emocjonalne, postrzeganie zmysłami zewnętrznymi, umysłem
I natężenie odczuć wewnętrznych, serce i zmysły wewnętrzne

opór przy mierzeniu lub minimalizacja tego oporu

Kiedy napięcie jest wysokie to opór rośnie bo napięcie jest wprost proporcjonalne do oporu. Jeśli rośnie natężenie to opór maleje.

Pod napięcie podkładamy zmysły zewnętrzne, im bardziej jesteśmy w nakręceniu, presji, oczekiwaniu, pragnieniu, napaleniu itp., im bardziej tworzymy scenariusz, to narasta napięcie i tym samym opór w realizacji celu tj. przemieszczeniu się z niskowibracyjnej przestrzeni wariantów braku do wysokowibracyjnej przestrzeni dostatku. My chcemy z lekkością dokonać przejścia. Z lekkością można dryfować czyli trzymać się nurtu, fali i tylko lekko korygować owo płynięcie, utrzymać równowagę i harmonię, balans by nie wypaść z tego. Możemy serfować również. Jeżeli nadajemy czemuś wagę, znaczenie i zaburzymy równowagę to automatycznie wypycha to nas z obranego kierunku, spadamy z fali i włączają się opory. Inną metodą jest szybowanie oraz nadprzewodnictwo. Poprzez napięcie zaciągamy hamulce, możemy osiągać cele ale z ciężkością. Poprzez kreowanie scenariuszy pracujemy umysłem, który zna tylko przeszłość i w oparciu o nią tworzy pewien rachunek prawdopodobieństwa, algorytmy ale nie zna przyszłości. Serce natomiast zna przyszłość (patrz badania naukowe i 6 sekund wcześniejszego odczuwania niż umysł wymienione wcześniej). Jeżeli wrzucamy na luz, akceptujemy, że będzie co będzie (nawet jeśli nie będzie czegoś), akceptujemy czas, że to nie musi być szybko, jeżeli czujemy luz, lekkość, błogość, to jesteśmy „na fali”. Gadzi umysł odcina nas od prowadzenia i naszej opieki, wtedy będą w strachu i oddzieleniu chcemy kontrolować. Warto być w zaufaniu do prowadzenia przez naszą wyższą świadomość. Będąc w umyśle nie widzimy naszych potencjałów, pasji, które zawsze są w przestrzeni wariantów, dostatku.



KREACJA

poprzez Umysł (generuje opór, NAPIĘCIE)	poprzez Serce (minimalizuje opór, NATEŻENIE)
nakręcenie	---> LUZ
napalenie	---> LUZ
pragnienie	---> LUZ
oczekiwanie	---> LUZ
scenariusz	---> ODDANIE PROWADZENIU
kontrola	---> ZAUFIANIE DO PROCESU I POPROWADZENIA
brak pasji	---> W PASJI, W PRZEPLYWIE, W SAMOREALIZACJI

Ciąg dalszy o CELU.

Dlaczego należy zapisać cel? Bo wyobrażamy go sobie w POLU , W JEDNI , przenosimy go na naszą linię czasoprzestrzenną w funkcji falowej (ma znaleźć się docelowo w przestrzeni dostatku i obfitości) ale zakotwiczamy go , ściągamy go poprzez zapisanie, narysowanie lub pokolorowanie (każdy kolor to uczucie).

Badanie uniwersytetu Yale 1953 r.

° Pytanie skierowane do grupy studentów.

Czy masz spisane swoje cele życiowe do realizacji po skończeniu studiów?

° Odpowiedzi:

3% tak, mam swoje cele zapisane

13% mam swoje cele ale nie są zapisane

84% nie mam żadnych celów.

Po 20 latach wrócono do tych studentów.

° 20 lat później badano majątność owych studentów(po amerykańsku ich sukces,szczęśliwość mierzona finansami,materia) i okazało się , że:

3% tych co zapisali swoje cele miało więcej pieniędzy niż 97% reszty grupy.

Później przeprowadzono drugie badanie.

Uniwersytet Harvard 1979 r.

° Pytanie skierowane do grupy studentów.

Czy masz spisane swoje cele życiowe do realizacji po skończeniu studiów?

° Odpowiedzi -ten sam rozkład :

3% tak, mam swoje cele zapisane (*tu zastosowali jeszcze coś dodatkowego co zaraz pokażę*)

13% mam swoje cele ale nie są zapisane

84% nie mam żadnych celów.

Tym razem po 10 latach wrócono do tych studentów.

3% tych co zapisali swoje cele miało 10x więcej pieniędzy niż 97% reszty badanych osób.

Pytanie.

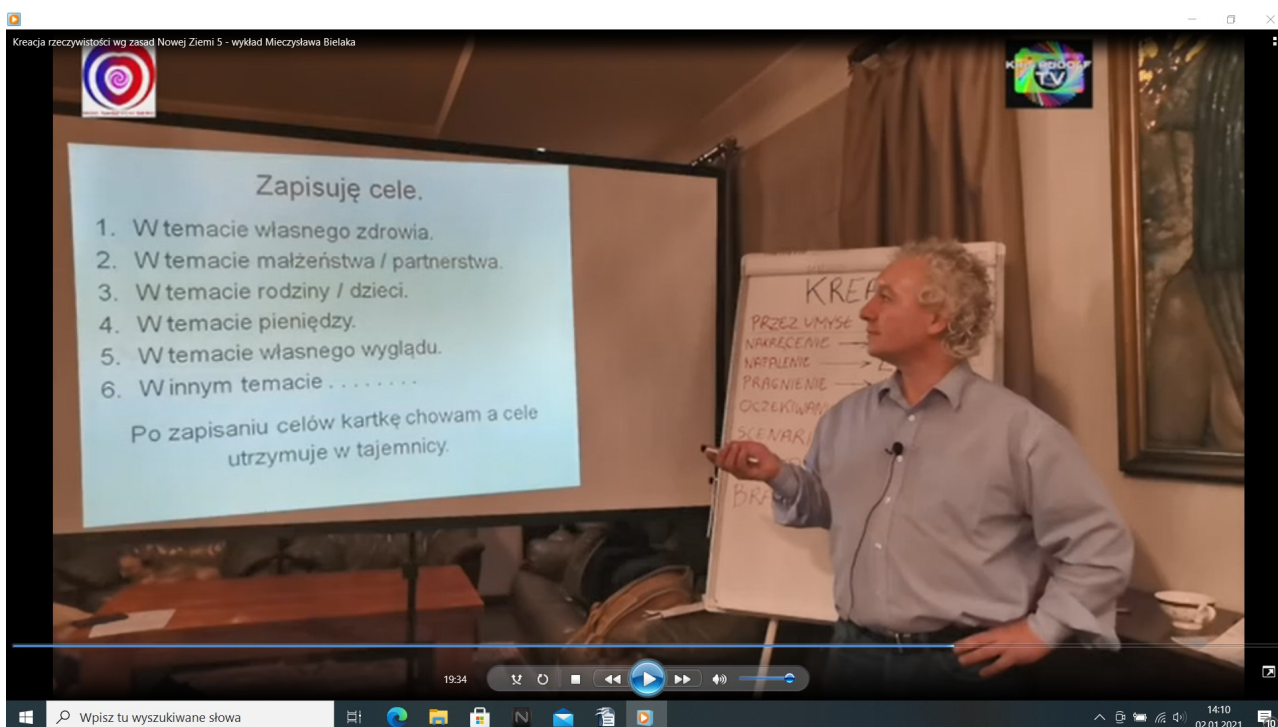
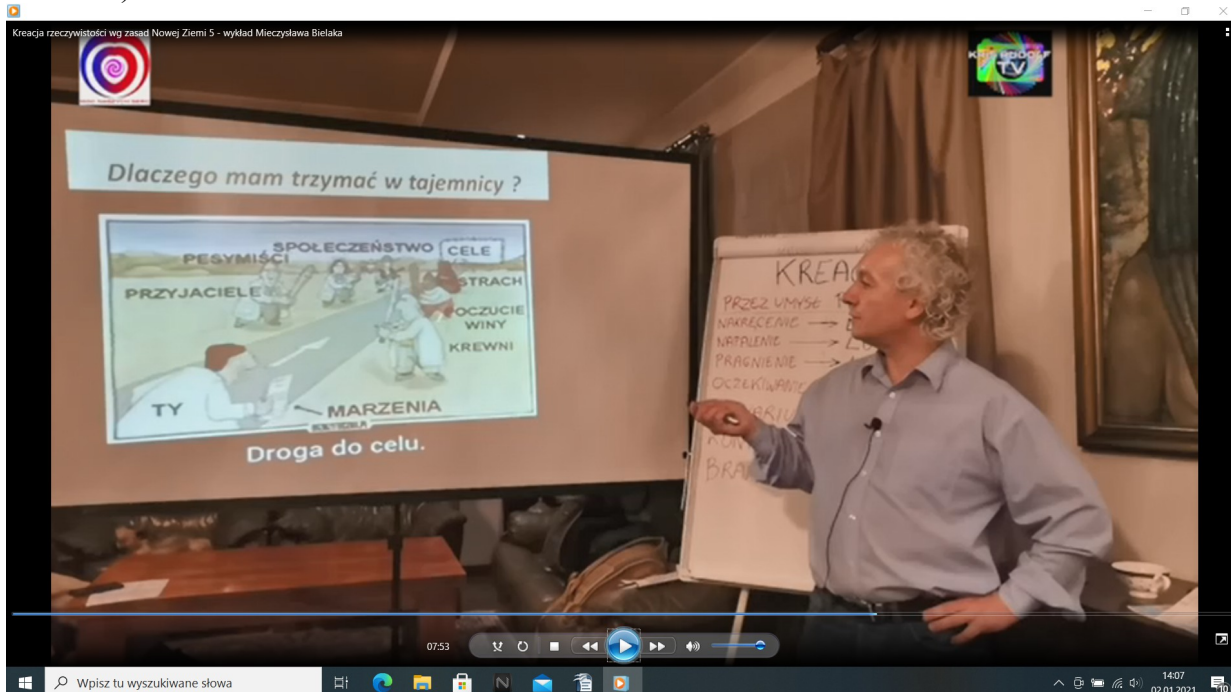
Dlaczego w drugim badaniu wynik jest 10x lepszy w czasie o połowę krótszym?

Czyżby te 3% osób zastosowało jeszcze coś oprócz prawidłowego zapisania celu?

TAJEMNICA REALIZACJI CELÓW.

1. Cele należy napisać w czasie teraźniejszym dokonanym jakby już się dokonały (zamawiamy z poziomu pełni a nie z poziomu braku i zawsze w błogich stanach)

2. oprócz napisania należy je narysować na kartce
3. należy oglądać oczami wyobraźni scenki z celem, który już się dokonał, przeżywać w związku z tym pozytywne emocje : radość, zachwyty, spełnienie
4. nigdy nie należy zwątpić w to, że cel się zrealizuje (wtedy jakbyśmy wymazywali gumką nasz cel umieszczony w przestrzeni wariantów, że już go nie chcemy)
5. nie należy mówić nikomu o naszych celach (tym co nas zaraża zwątpieniem, nie wspierają nas)



NA KONIEC NAJWAŻNIEJSZE.

Co wiedzieli ci studenci w drugim badaniu czego nie wiedzieli studenci z pierwszego badania? Że

trzeba zdjąć ważność (umniejszyć cel) . Ważność jest wtedy gdy cel MUSI być bo inaczej moje życie nie ma znaczenia.

1. MENTALNA REALIZACJA PIERWOTNA.

Wyobrażam sobie sytuację jakby moje cele już się dokonały. Widzę oczami wyobraźni jak się raduję i jestem szczęśliwy z tego powodu.

2. MENTALNA REALIZACJA ALTERNATYWNA.

Dla przeciwwagi i równowagi wyobrażam sobie , że mój cel się nie realizuje i w tym momencie widzę siebie także radosnym i szczęśliwym.

WAŻNOŚĆ I RÓWNOWAGA

Jeżeli do celu przywiążemy mentalną ważność np.

Musi mi się udać bo stracę sens życia.

Muszę to mieć.

Muszę/chcę zwyciężyć itp.

Każde mentalne przywiązanie wagi zaburza równowagę i harmonię w Polu. Pole zareaguje działaniem przeciwnym .

ZRÓNOWAŻENIE MENTALNE.

Wyobrażam sobie, że mój cel się nie realizuje ale widzę oczami wyobraźni siebie także szczęśliwego i radosnego.

ZRÓNOWAŻENIE FIZYCZNE.

Nie stawiam wszystkiego na jedną kartę.

Zawsze mam wyjście awaryjne.

Nie wkładam wszystkich „jajek” do jednego koszyka.

PO PRACY Z WYOBRAŻENIAMI PRZECHODZĘ DO DZIAŁANIA W REALU.

CEL ZAPISANY + DZIAŁANIE (wyobrażenia zmysłami wewnętrznymi, dryfowanie, lekkość) = REALIZACJA.

PRACA Z KALENDARZEM.

Optymalne działanie to działanie planowe.

Do tego nieodzowny jest kalendarz.

Pracując z kalendarzem zawsze na wszystko wygospodarujesz czas.

Ludzie mówiący „nie mam czasu” to ludzie nie pracujący z kalendarzem.

Praca z kalendarzem to zapisanie w czasoprzestrzeni. Nie tracimy energii na stan czuwania, pamiętania podświadomość ma jasny komunikat zapisany, zakreślony jeszcze kolorem i ona to realizuje i sprzyja tej realizacji .